

# Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/czy-wiesz-ze/6709,Abraham-Lincoln-i-jego-wplyw-na-CIA.html>  
2021-06-17, 11:43

## Abraham Lincoln i jego wpływ na CIA

---

Latem 1861 roku William A. Lloyd, wydawca poradników na temat kolei i parowców, udał się bezpośrednio do prezydenta Abrahama Lincolna, prosząc go o paszport. Pragnął zrobić badania w południowych stanach, które były niezbędne do jego kolejnej książki.

Bez świeżych informacji na temat pociągów Lloyd niechybnie zostałby wykluczony z biznesu, z czego świetnie zdawał sobie sprawę Lincoln.

Prezydent postawił sprawę jasno: wystawi paszport tylko wówczas, gdy Lloyd zgodzi się zostać jego osobistym szpiegiem w szeregach Konfederacji. Dodatkowo Lincoln zaoferował mu 200 dolarów miesięcznie, plus pokrycie kosztów, co mimo początkowej dezaprobaty ze strony przyjaciół biznesmena, skłoniło Lloyda do przyjęcia oferty.

W lipcu 1861 roku paszporty dla Lloyda, jego żony i gosposi oraz dwóch przyjaciół i współpracowników Thomasa Boyda i F. J. Bonfantiego - zostały wystawione.

Jednocześnie z otrzymaniem paszportu została zawarta tajna umowa z Abrahamem Lincolnem, w której wydawca zobowiązywał się m.in. do informowania prezydenta o liczbie wojska na poszczególnych pozycjach i dostarczenia planów obiektów wojskowych Konfederacji. Depesze te miały być dostawane bezpośrednio prezydentowi.

Służba Lloyda wiązała się z wielkim niebezpieczeństwem. Biznesmen nie uniknął aresztowania i by ująć z życiem, zniszczył potencjalnie zabójczy, podpisany przez Lincolna dokument.



Po zabójstwie prezydenta w 1868 roku, Lloyd udał się do Waszyngtonu i przedstawił sprawę *zaległych płatności* rządowi Stanów Zjednoczonych. Sekretarz Wojny - Edwin Stanton - wprawdzie pokrył wydatki Lloyda, jednak nie posiadając dowodu umowy, odmówił wypłacenia zaległej pensji, czyli niemal 10 tysięcy dolarów.

Po śmierci Lloyda, zarządca jego majątku, *Enoch Totten* pozwał Stany Zjednoczone za niedopełnienie zobowiązania wypłacenia 200 dolarów miesięcznie, jak zapisano w kontrakcie, który w oczywistych okolicznościach musiał zostać zniszczony.

Sprawą zajął się Sąd Najwyższy, który w 1875 roku odrzucił wniosek *Tottena*, tłumacząc tym, że:

*(...) Usługi świadczone na mocy tajnych uzgodnień są usługami tajnymi; informacje w ten sposób uzyskane są informacjami uzyskanymi w sposób tajny i powinny być dostarczane "po cichu". Zlecenie i usługa powinny być na równi trzymane w tajemnicy. Zleceniodawca i agent muszą obaj rozumieć, że nie wolno im się wypowiadać w przedmiotowej sprawie. Biorąc pod uwagę powyższe, zostało uznane za zasadę generalną, że procedury zakazują doprowadzenia do procesu w sądzie, w toku którego mogłoby nastąpić ujawnienie informacji uznanych prawem za tajne i z tego względu nie zezwalają, by ta tajemnica została naruszona.*

Wyrok sądu ugruntował tzw. *doktrynę Tottena*, która po dziś dzień stanowi wytyczne dla amerykańskich służb specjalnych. Śmierć prezydenta Abrahama Lincolna miała niezamierzony wpływ na amerykański wywiad. Zgodnie z nią, istnieje zakaz wnoszenia przez kogokolwiek, kto służył pomocą amerykańskiemu wywiadowi pozwów w sprawie złamania umowy przez rząd Stanów

Zjednoczonych, bez względu na to, jak zasadny byłby to wniosek.

Omawiana doktryna już kilkakrotnie była przyczyną problemów tajnych agentów z uzyskaniem płatności od amerykańskiego rządu. Taki przypadek spotkał Polaka - Borysa Korczaka, który w czasach zimnej wojny, zwerbowany w 1973 roku w Kopenhadze, został amerykańskim szpiegiem i któremu wraz z całą rodziną Amerykanie obiecali dostatnie życie i obietnicy tej nie dopełnili.

W 1996 roku dziennik "Rzeczpospolita" zamieścił na swojej stronie internetowej artykuł, w którym Borys Korczak-Sielicki skarżył się, że gdy przybył do Stanów, prowadzący go oficer CIA zażądał od niego łapówki w zamian za przemianowanie wizej turystycznej na kartę stałego pobytu.

*Źródła: civilwarhome.com; TOTTEN V. UNITED STATES, 92 U. S. 105 (1875) w supreme.justia.co; "Pozew szpiega przeciwko CIA" rp.pl (22.02.1996)*